Wychodzi codziennie o 4-ej rano.

Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Nr. 39

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 4-tej do 5-tej po południu.

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekście 180 mk., za tekstem 130 mk. za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk. niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla województwa Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarob. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29.

GRUDZIĄDZ, piątek, dnia 10-go lutego 1922 r.

Telefon Nr. 50 i 51.

Kalendarz: Piątek Scholastyki pa ny. Wschód słońca 8.30 zach. 6.01. wschód księż. 4.27 zach. 6.51 — Sobota: Luciana Wschód słońca 8.28 zach. 6.03, wschód księż. 5.47 zachód 7.33.

Groźne położenie Polaków na niemieckim Górnym Śląsku.

Katowice. (A. W.) Położenie w Bytomiu jest w wysokim stopniu naprężone. Oficerowie francuscy śpią w koszarach. Od 8 wieczorem na ulicach nie widać już nikogo.

Katowice. (A. W.) Przedstawiciele Obywatelskich Rad Ludowych w 14 gminach powiatu bytomskiego, zebrani w Wielkich Piekarach, wezwali Naczelną Radę Ludową do jaknajenergiczniejszej akcji wobec nieustających prześladowań naszych rodaków w pow. bytomskim. Tłumy uchodźców gromadzą się w pow. bytomskim i niema ich gdzie umieścić

Katowice. (AW.) W Gliwicach w fabryce Huldschinsky'ego znaleziono jedną haubicę z całem wyekwipowaniem. Krążą pogłoski, że znaleziono pozatem jeszcze kilka armat

Przeciw monopolowi tytoniowemu.

Poznań. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej toczyła się ożywiona dyskusja w sprawie zamierzonego wprowadzenia monopolu tytoniowego. Przyjęto większością głosów rezolucję, wypowiadającą się przeciwko monopolowi. Magistrat i Rada Miejska protestują przeciw wprowadzeniu monopolu, narażającego byt 5658 robotników tytoniowych, nie licząc urzędników i kupców, i powiększającego liczbę bezrobotnych.

Dlatego Rada Miejska prosi o zaniechanie tego zamiaru, a posłów wzywa do stawienia jaknajenergiczniejszej opozycji przeciwko takiemu wnioskowi.

Za rezolucją głosowały Klub Obywatelski Chrześcijańscy Demokraci i Młoda Polska (razem 35 głosów), przeciw N. P. R., socjaliści i komuniści, (razem 17 głosów).

Tak — ale nie.

HARDING NIE PRZYJĄŁ ZAPROSZENIA DO GENUI.

Paryż. (Pat.) Odpowiedź Hardinga w sprawie wzięcia udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji genueńskiej została wczoraj wieczorem przesłana do Rzymu. W nocie oświadcza Harding, że aczkolwiek obecnie nie może przyjąć zaproszenia na konferencję genueńską, jednakże w zupełności pochwala cele konferencji.

Król belgijski kawalerem „Orła Białego".

Warszawa. (Pat.) W sobotę, dn. 4 b. m. minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej Polskiej przy dworze belgijskim, p. Sobański, na uroczystej audjencji wręczył Jego Królewskiej Mości Albertowi I w imieniu Naczelnika Państwa, odznaki Orła Białego wraz z pismem Naczelnika Państwa, upoważniającem posła polskiego do spełnienia tej misji. Na okoliczne przemówienie posła Jego Królewska Mość w serdecznych słowach wyraził swoją radość z powodu otrzymania orderu polskiego, uzewnętrzniającego piękne tradycje historyczne. Posłowi towarzyszył sekretarz poselstwa p. Alfred Poniński. Natychmiast po audjencji król Albert przesłał na imię Naczelnika Państwa telegram treści następującej: W tej chwili poseł Sobański wręczył mi odznakę narodowego orderu polskiego Orła Białego. Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji wielką wdzięczność za ten cenny dowód uznania i przyjaźni, oraz przesłać przy tej sposobności moje niezmienne życzenia osobistego szczęścia dla Waszej Ekscelencji i dla Jego szlachetnej Ojczyzny. (—) Albert I.

SUBLOKATORZY NIE PŁACĄ DANINY OD WYNAJĘTYCH POKOI.

Warszawa. (Pat.) Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu podaje do wiadomości: Wobec nieporozumień, jakie zachodzą między odnajmującymi pokoje a sublokatorami co do płacenia daniny, stwierdza się, że sublokatorzy nie są zobowiązani do płacenia daniny od lokalów przez siebie zajmowanych.

SPRAWA POWOŁANIA ROCZNIKA 1901.

Warszawa. (Pat.) „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" z dnia 9 b. m. zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 stycznia w przedmiocie osiągnięcia mocy obowiązującej niektórych ustaw wojskowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej oraz rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 31 z. m., wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Min. b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie powołania rocznika 1901 do czynnej służby wojskowej w szeregach wojska stałego.

NABOŻEŃSTWA DZIĘKCZYNNE NA INTENCJĘ PIUSA XI.

Kraków. (Pat.) Książę Biskup Sapieha wydał list pasterski do diecezjan, w którym zarządza, aby w niedzielę 11. bm. we wszystkich kościołach odprawiono nabożeństwa dziękczynne na intencję Piusa XI.

W Krakowie odbędzie się nabożeństwo to w sobotę na Wawelu.

WYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ DO GENEWY.

Berlin. (AW.) W czwartek wyjechała do Genewy delegacja niemiecka do rokowań gospodarczych polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska pod przewodnictwem b. ministra Schiffera. Do delegacji należą pozatem dr. Lewald i dr. Geppert. Rokowania rozpoczną się dnia 11. bm.

NIEMCY WPŁACIŁY TRZECIĄ RATĘ ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesienia komisji reparacyjnej Niemcy płaciły wczoraj w dewizach zagranicznych w bankach wyznaczonych przez komisję gwarancyjną trzecią ratę odszkodowań w wysokości 31 miljonów marek zgodnie z uchwałą Rady Nawyższej Cannes.

SKUTKI STRAJKU KOLEJOWEGO.

Berlin. (Pat.) Wczoraj po południu dwa pociągi towarowe, prowadzone przez urzędników Technicznej Samopomocy, zderzyły się, skutkiem czego 2 osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne. Dwa parowozy i kilkanaście wagonów zupełnie zniszczone.

Berlin. (Pat.) Szkody wynikłe wskutek strajku kolejowego wynosi kilkaset miljonów. Ruch kolejowy został w całej pełni przywrócony, o normalnym ruchu nie może jednak jeszcze być mowy.

NORMALNY RUCH KOLEJOWY NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (Pat.) Z dniem wczorajszym normalny ruch osobowy w kierunku Wrocławia został przywrócony.

KONFERENCJA WASZYNGTOŃSKA.

Waszyngton. (A. W.) Na wczorajszem posiedzeniu konferencji o rozbrojeniu każda z delegacji podpisała wszystkie przyjęte traktaty. Na ceremonję podpisania traktatów przybył prez. Harding.

W przedmowie dał on wyraz radości z powodu podpisania i podniósł znaczenie historyczne chwili, zaznaczając, że konferencja w Waszyngtonie jest wyrazem zbiorowego wysiłku, który pozostawi trwałe po sobie owoce.

Z ostatniej chwili.

SKUTKI UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Paryż. (Pat. — Havas.) W wywiadzie z przedstawicielem „Excelsiora" radca legacyjny Doleżal, dał wyraz nadziei, że podpisana umowa handlowa wpłynie na stosunki między Francją a Polską, lecz przyczyni się również do przywrócenia równowagi ekonomicznej w całej Europie.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-ESTOŃSKIE.

Kraków. (Pat.) Dzienniki donoszą, że dnia 11 bm. przybędzie do Krakowa delegacja rządu estońskiego celem zapoznania się z tutejszym rynkiem przemysłowym.

ROKOWANIA GOSPODARCZE I FINANSOWE Z GDAŃSKIEM.

Rozpoczynające się w najbliższych dniach w Warszawie rokowania przedstawicieli rządu polskiego z delegatami w. m. Gdańska, dotyczą wykonania umowy polsko-gdańskiej z października roku ubiegłego. Chodzi o omówienie spraw dających się podzielić na dwie grupy: gospodarczą i finansową.

SPRAWA WILEŃSKA.

Wilno. (A. W.) W dalszym ciągu trwają pertraktacje stronnictw w sprawie formuły orzeczeniowej. Pierwsza część, odrzucająca pretensje kowieńskie, będzie przyjęta jednomyślnie. Część druga o przyłączeniu do Polski, jest obecnie przedmiotem gorących debat.

Prawica żąda wstawienia słów „integralną część", lewica proponuje: „łączy się z Polską pod jej suwerenną władzą".

KOPALNIE RZĄDOWE W ADMINISTRACJI PRYWATNEJ.

Warszawa. (A. W.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że polskie organizacje przemysłowo-gospodarcze wyraziły opinję, aby eksploatację kopalń rządowych na G. Śląsku przeprowadziły towarzystwa prywatne, a nie organy administracji państwowej.

ŚNIEŻYCE POD LWOWEM.

Lwów. (A. W.) Z powodu zasypania torów kolejowych przez silne opady śniegów, lwowska dyrekcja kolejowa wstrzymała aż do odwołania ruch całego szeregu pociągów osobowych na 11 linjach w obrębie dyrekcji lwowskiej.

OKRĘT POLSKI WŚRÓD LODOWCÓW.

Gdańsk. (AW.) Okręt „Kraków", należący do linji okrętowej „Sarmatia" i płynący pod flagą polską, w drodze z Westwartlepool do Helsingborgu utknął w wielkich wałach lodowych. Statek ten wiózł węgiel i koks. Ponieważ groziło mu niebezpieczeństwo rozbicia i zatonięcia, załoga opuściła okręt i znalazła schronienie na wybrzeżu duńskiem. Utrzymuje się pogłoska, że okręt zatonął.

„Bałagan“ litewski.

Redakcja nasza otrzymuje stale „na wymianę“ warszawskie komunikaty prasowe Organizacji Syonistycznej w Polsce, w których niejednokrotnie można wynaleźć wiele cennych perel, odzwierciedlających w jaskrawych barwach „duszę“ żydowską wraz z jej lisim sprytem.

Musimy bezstronnie przyznać, że komunikaty te są nadzwyczaj pomysłowo redagowane i obejmują całokształt spraw żydowskich rozumie się przedstawionych w świetle prawdy i interesu żydowskiego.

W jednym z ostatnich komunikatów pod nagłówkiem „Los autonomji narodowej na Litwie“ czytamy między innymi:

Sprawa praw narodowych żydostwa litewskiego weszła obecnie na takie tory, że wywołuje słuszny niepokój wśród społeczeństwa żydowskiego na Litwie.

W stosunku litewskich partyj politycznych do sprawy żydowskiej zaszły niespodziewane zmiany. Projekt ustawy, opracowany przez d-ra Sołowiejczyka (litewskiego b. ministra dla spraw żydowskich) przyjęty już przez litewską Radę Ministrów, nie znalazł poparcia rządzących partji litewskich, tak, że sprawa autonomji żydostwa litewskiego wisi na włosku.

W związku z tem, prasa żydowska rozpoczęła energiczną kampanję za autonomją narodową i ogłosiła szereg dokumentów, z których widać, że już przy powstaniu Litwy, różni przedstawiciele rządu wyrazili chęć dania żydom pełnych praw mniejszości narodowych.

Przytaczając ustępy z tych dokumentów, kowieńska „Jüdische Stimme“ pisze:

„Są to weksle, zobowiązania, które państwo litewskie, jego poszczególni ministrowie, jego działacze polityczni, przedstawiciele rządu jego partji, najpoważniejsi członkowie Sejmu uroczyście podpisali i powtórzyli kilka razy i wzmocnili swojemi obietnicami. Są to weksle, prawomocne zobowiązania, których termin uiszczenia nadszedł. Czyż można uchylić się od tego?

Pismo uważa, że taki stosunek do wziętych na siebie zobowiązań oznacza **pełne bankructwo państwowości litewskiej. Czy z taką reputacją**, pisze dalej gazeta, **czy z taką zdolnością kredytową**, z **opinją zbankrutowanej firmy, która uważa się za upadłą, zanim jeszcze zaczęła faktycznie istnieć, można pokazywać ludziom i mówić z innemi państwami, jak z równymi?**

Cała sprawa bardziej się jeszcze skomplikowała z powodu ustąpienia ministra, dr-a Sołowiejczyka, wraz z innymi ministrami (rozumie się żydami).

Po tych kilku zdaniach mogłoby się zdawać, że mimo wszystko władze ustawodawcze Litwy Kowieńskiej otrzeźwiały i stanąwszy na punkcie odrzucenia proponowanej przez zażydzony rząd autonomji żydowskiej potrafią go przeprowadzić!

Jednak z dalszego ciągu komunikatu dowiadujemy się, że rząd i władze ustawodawcze Litwy Kowieńskiej są faktycznym „bałaganem“ którym kieruje lada „meches“. Bo oto przestraszyły się one gróźb prasy żydowskiej i energicznego wystąpienia b. ministra Sołowiejczyka i drogą okrężną przez Komisję Konstytucyjną skłaniają się do wcielenia statutu o mniejszości **(a nie mniejszościach narodowych)** narodowej — żydowskiej — do Konstytucji.

Przy załatwieniu tego „interesu“ żydowskiego, udało się dr. Sołowiejczykowi w specjalnej Komisji wyłonionej przez Sejm litewski „celem zbadania projektu ustawy o prawach mniejszości narodowych“ przeprowadzić uchwałę, że

aby posiadać ministerstwo, dana mniejszość narodowa musi stanowić conajmniej 10% ludności. Zarząd gm'ny żydowskiej na Litwie jest upoważniony do kierowania zarówno świeckimi i również religijnymi sprawami żydów na Litwie.

Prawo to nie dotyczy innych mniejszości narodowych w kraju.

Wiadomość podana skromnie na końcu tego komunikatu jest największem zwycięstwem żydów, ponieważ losy Litwy Kowieńskiej składa wyłącznie w ręce „głupich Litwinów“ i sprytnych żydów.

Tak to przedstawia się śmieszny „bałagan“ litewski w którym pierwsze skrzypce dzierżyć będą żydzi, dążący do stworzenia Judeo-Lituanii. Akompanjować będą im dzielnie sąsiadujący o miedzę Niemcy Prus Wschodnich, bodaj najbardziej monarchistyczno-militarystycznych, ze wszystkich ziem będących w posiadaniu republiki niemieckiej.

A przy tej muzyce tańczyć będzie „bałagana“ — Litwin, dzierżąc w kurczowo zaciśniętej dłoni błazeński kaduceus-marną fikcję swej władzy!

W kilku słowach o wszystkiem.

(Wiadomości streszczone).

ANGLJA.

Według wiadomości prasy angielskiej Lloyd George zamierza ustąpić. W tym wypadku kierownictwo rządu objąłby Chamberlain.

CZECHOSŁOWACJA.

Po naradzie dr. Benesza z prezydentem Massarykiem zostało zadecydowane, że dr. Benesz po podróży do Paryża uda się również do Warszawy. Czeskie koła polityczne nadają podróży dr. Benesza do Warszawy wielkie znaczenie.

FRANCJA.

Paryska akademja medyczna wybrała p. Curie-Skłodowską na stanowisko członka Akademji. Dla dokonania wyboru przybyło na posiedzenie niezwykle wielka liczba członków akademii. Również galerje były przepełnione publicznością.

LITWA.

W Kownie powstały wyższe kursy żydowskie, jako zawiązek uniwersytetu żydowskiego.

INDJE ANGIELSKIE.

Zaburzenia trwają w dalszym ciągu. W miejscowości Chauri-Chaura tłum zdobył gmach policji, w Golahur zniszczono tor kolejowy a w Borilly wywiązała się walka między wojskiem angielskim a tajnemi hinduskiemi wojskami.

NIEMCY.

Na 12. lutego została zwołana komisja spraw zagranicznych. W kołach parlamentarnych mówią, że posiedzenie to zdecyduje o losie gabinetu dr. Wirtha. Stronnictwa prawicowe i lewicowe mają na celu obalenie gabinetu.

Z powodu strajku gazowni i wielkiego braku opału zamknięto w Berlinie wszystkie szkoły niższe i średnie.

ROSJA.

W Moskwie wybuchła epidemja śpiączki. W ostatnim miesiącu zanotowano 100 wypadków tej choroby, w czem 100 wypadków śmiertelnych.

Do sowietu moskiewskiego wybrano kilku komunistów, odsiadujących więzienia w różnych krajach. Między innymi wybrano Dąbala (Polska), Martin Bah'n (Fra... Maxa Goltza (Niemcy). Cziczerin ma podobno rozesłać notę z propozycją uwolnienia wymienionych i dania im możności wyjazdu do Rosji.

WŁOCHY.

Misję utworzenia gabinetu włoskiego otrzymał De Nicola poparany przez socjalistów, lecz wobec opozycji większości stronnictw zrzekł się jej.

Dalsza wymiana not w sprawie wileńskiej.

W odpowiedzi na notę ministra spraw zagranicznych Skirmunta, który w dniu 30 stycznia przesłał rządowi litewskiemu odpowiedź Rządu Polskiego na notę litewską w sprawie sporu litewsko-polskiego, nadeszła dnia 3 b. m. ponowna nota min. spraw zagr. Litwy Jurgutisa, w której powiedziano:

„Rząd litewski przyjął z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie rządu polskiego, zawarte w jego nocie z dnia 30 stycznia b. r. Oświadczenie to wykazuje życzenie rządu polskiego nawiązania możliwie najrychlej prawidłowych i przyjacielskich stosunków pomiędzy obu krajami. Rząd litewski zmuszony jest jednak jednocześnie stwierdzić z żalem, że nota rządu polskiego nie uwzględnia w całości litewskich propozycji z dnia 27 stycznia b. r., pragnąc wydzielić z tych propozycji terytorjalne zagadnienie wileńskie. Rząd polski wydaje się przypuszczać, że przyszłe rokowania pomiędzy Polską i Litwą mogą być ograniczone do kwestji związanych z ustaleniem dobrego sąsiedztwa pomiędzy obu państwami. Jednakże rząd polski nie wypowiedział się wcale w sprawie sporu polsko-litewskiego. Jedynie aluzja do tego sporu znajduje się w nocie z dnia 30 stycznia b. r. Powyższa deklaracja jest biegunowo przeciwna stanowisku, zajętemu przez rząd litewski, na którem to stanowisku rząd litewski będzie stał zdecydowanie. Rząd litewski stwierdza jednocześnie, że rząd polski w nocie swojej zupełnie się nie wypowiedział o zasadniczym warunku wszelkich rokowań, który ma na względzie rząd litewski, warunku, który w nocie z dnia 27 stycznia b. r. był jednakże wyraźnie sformułowany, **powrót do stanu dawniejszego na terytorjum wileńskiem przez dokonanie ewakuacji wojsk i administracji z tego terytorjum**, położonego na północ od linji przewidzianej w układzie suwalskim. Rząd litewski prosi rząd polski o uprzejme zakomunikowanie mu, czy zgadza się na powrót status quo na terytorjum wileńskim, pogwałconego przez zamach gen. Żeligowskiego, w razie twierdzącym, czy gotów jest przed rozpoczęciem bezpośrednich rokowań polsko-litewskich odwołać swoje wojska i swoją administrację z terytorjum, położonego na północ od linji przewidzianej w umowie suwalskiej. Rząd litewski ma jednocześnie zaszczyt oświadczyć rządowi polskiemu, że będzie uważał negatywną odpowiedź tego rządu na powyższy warunek za odmowę z jego strony wszczęcia z rządem litewskim bezpośrednich rokowań, zaproponowanych przez ten ostatni w nocie z dnia 27-go stycznia b. r.

W odpowiedzi na notę powyższą p. min. Skirmunt wysłał 7 b. m. do rządu litewskiego notę następującej treści: Korespondencja wymieniona z rządem litewskim od dnia 27 stycznia b. r. pozwalała przewidzieć możliwość wstąpienia obu rządów na drogę porozumienia. Jednakże odpowiedź rządu litewskiego z dnia 3 b. m. daje do myślenia, że rząd ten nie jest ożywiony tą samą, co rząd polski chęcią ustanowienia pomiędzy obu krajami stosunków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa. **Zważywszy, że stawia on jako warunek wstępny do rokowań żądanie, którego on sam chyba nie może rozważnie uważać za dopuszczalne, rząd polski jest zdania, że ważnem jest przedewszystkiem uregulowanie pomiędzy obu rządami spraw praktycznych, dotyczących interesów wspólnych, mogące doprowadzić do wzajemnego zbliżenia, którego skutki jedynie będą w stanie wywrzeć wpływ dobroczynny na życie obu narodów i ogólne stosunki obu krajów.** Kierując się powyższym zasadniczym względem, starałem się unikać w mojej nocie z dnia 30 stycznia b. r. dyskusji we wszystkich sprawach, mogących jeszcze przed otwarciem rokowań tworzyć przeszkodę do tych rokowań. Podobne stanowisko rządu polskiego jest zresztą całkowicie zgodne z rozumnemi zaleceniami, skierowanemi przez Radę Ligi Narodów do obu rządów.

94

DWA SKARBY.

Powieść z życia emigracji polskiej w Ameryce Feliksa Rogali.

— Słuchaj więc. Kiedy na parę dni przed weselem poszedłem pod las, na wydzielone nam przez ojca gospodarstwo, kopać studnię, natrafiłem na jakiś dziwny grunt. Z początku był piasek, żwir, ale w końcu sam nie wiem, coby to być mogło. Kawałki jakby gliny zeschniętej a gdzie niegdzie coś się świeci. To mi się wydaje, że to jakaś ruda metalowa, to znów, że mnie chyba coś omamiło. Dość, że od tego czasu nie mam prawie spokoju. Podczas wesela wywietrzało mi to trochę z głowy, ale teraz znowu niepewność dręczyć mnie poczyna.

Dalecki słuchał Jana z uwagą.

— To niema czego zwlekać. Chodźmy tam zaraz. Nie wiem, czy zdołam co objaśnić, w każdym bądź razie widziałem już nie jedną rudę, może akurat rozpoznam.

— Dziś już zapóźno. Za chwilę ściemni się zupełnie. Zanim dojdziemy na pole, zapadnie noc. Jutro od samego rana udamy się tam i zobaczymy... W każdym razie, nie uwierzysz, jak jestem wdzięczny, że z mych, być może, urojeń, nie śmiejesz się, dodał Jan, ściskając rękę Daleckiego.

— Dlaczego się mam śmiać? Wszystko jest możebne. Nie dalej jak przed rokiem, w okolicach Detroit odnaleziono ogromne pokłady węgla i wosku ziemnego, na gruncie polskiej osady „Kościuszko“. A Kalifornia, a Alaska, a cały stan Pennsylwanja! Ameryka, to bogaty kraj. Wcaleby im się nie dziwił, gdyby naprawdę coś odnalazł.

— Tak, ale co?

— Czy ci to nie wszystko jedno! Każdy metal da ci sporą ilość dolarów.

Obydwaj przyjaciele niejednokrotnie w ciągu wieczora powracali do poprzedniej rozmowy, ale, oczywiście, kończyła się ona jedynie tylko na rozmaitych przypuszczeniach i marzeniach o tem, jak wiele dobrego możnaby działać dla swoich i dla społeczeństwa — gdyby...

Ciągłe szepty z Daleckim i widoczne roztargnienie Jana zaniepokoiły Magdalenę.

— Co mu się stało? zapytywała strwożona. Czyżby już w parę dni po ślubie spostrzegł się, że się w uczuciach swych względem mnie omylił? Czyżby w rzeczy samej owe plotki, o których słyszałam w Chicago, miały pewną podstawę?...

I chociaż natychmiast z oburzeniem odrzucała swe posądzenia, wracały one stale do jej głowy. Dopiero kiedy wieczorem pozostali sami, a Magdalena ujrzała go znowu kochającym i tylko nią jedna zajętym, zapominała o dręczących ją przedtem zwątpieniach i całą duszą cieszyła się swem szczęściem.

Nazajutrz z rana Jan i Dalecki zerwali się nadzwyczaj wcześnie. Obydwóch paliła nieprzeparta chęć dowiedzenia się jak najprędzej, czy nadzieje ich w rzeczy samej mają chociażby małe prawdopodobieństwo ziszczenia.

Przestrzeń dzieląca ich od dziedzictwa Magdaleny, przebyli w mgnieniu oka, gdy nakoniec zdala jeszcze ujrzeli rozkopaną ziemię przyszłej studni, nie byli już w stanie utrzymać swego dotychczas równego kroku i pędem ku niej pobiegli.

Przed kupą wywalonej ziemi Dalecki ukląkł i począł uważnie oglądać grudki ziemi.

Jan stał tuż obok niego i wpatrywał się w twarz przyjaciela, pragnąc z niej wyczytać swój wyrok. Dalecki nie odzywał się wcale, parę razy przeszedł na inne miejsce, znowu badał, potem opuścił się do wykopanego już otworu studni i rzucił stamtąd krótkie zapytanie.

— Gdzie jest łopata i oskard?

Jan podał mu żądane przedmioty.

Dalecki począł pogłębić wykopany już dół. Jan stanął na rusztowaniu i wyżej odrzucał wybraną ziemię. Ale z każdą chwilą praca Daleckiego stawała się trudniejszą. Co raz to częściej łopata napotykała twardy, niemal kamienisty grunt, którego ująć nie była w stanie. Aż w końcu natrafił na jednolity prawie kawał zupełnie twardej płaszczyzny. Dalecki ujął w ręce oskard. Przy uderzeniu o ten pokład oskard nie odskakiwał, jak przy uderzeniu o kamień, ani nie odłupywał kawałków, co następiłoby, gdyby to był piaskowiec, ale powoli wgłębiał się w coś co było miększem od żelaza posiadało pewną elastyczność.

— Niema najmniejszej wątpliwości, wyrzekł w końcu zmęczonym, chociaż rozradowanym głosem: jest to pokład miedzi i do tego t. zw. miedź rodzima. Trafiliśmy właśnie na ogromny samorodek, co zresztą, jakiem ci to już zaznaczył, nie jest taką rzadkością w tej części Ameryki. Jestem przekonany, że się nie mylę. W naszem muzeum, które posiadamy przy Związku, mamy kilka prób rudy miedzianej, znalezionej w polskich koloniach i to, co widziałem, jest zupełnie podobne do tych kawałków rudy, jakie obecnie trzymam w ręku. No, winszuję ci Janie! Los wynagradza ci stokrotnie te udręczenia, jakie przeszedłeś w Chicago.

Jan nie mógł się zdobyć ani na słówko odpowiedzi. Słuchał, nie wierząc swemu szczęściu, nie zdając sobie zresztą dokładnie sprawy i istotnej wartości odkrycia.

Dalecki przerwał milczenie.

—No, chłopcze, w każdym razie nie będziemy tu siedzieć do nieskończoności. Podaj mi rękę i wyciągnij z tego zaczarowanego loszku.

Gdy się znaleźli już na powierzchni ziemi, Jan rzucił się w objęcia Daleckiemu.

—Dziękuję ci, dziękuję, mówił, śmiejąc się i łkając zarazem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Międzynarodowa polityka Anglji.

Na otwarciu nowej sesji parlamentu angielskiego, król Jerzy wygłosił długą mowę tronowa, w której poruszył cały szereg spraw międzynarodowej polityki.

W sprawie traktatu angielsko-japońskiego, który wygasł w ub. roku, a jego miejsce zajęła umowa, wydał król Jerzy opinje, że da się utrzymać pokój na Oceanie Spokojnym, ponieważ serdeczne węzły między Anglią a Japonją nie uległy zmianie.

Z uznaniem wyraża się mowa tronowa o inicjatywie prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga w czasie obrad konferencji waszyngtońskiej. Sprawa odszkodowań niemieckich wymaga trwałego porozumienia się ministrów Anglji z ministrami państw sprzymierzonych. Na żądanie sprzymierzeńców przedłożył rząd niemiecki propozycje w przedmiocie odszkodowań, które się obecnie bada.

Między rządami francuskim i angielskim toczą się rokowania, mające na celu ustalenie wspólnego postępowania na wypadek niesprowokowanego napadu ze strony Niemiec.

Wielki brak pracy niepokoi króla i jest przedmiotem troski jego ministrów. Jedynym punktem wyjścia z tego położenia widzi król w usunięciu ze stosunków handlowych trudności, powstających na tle rywalizacji, braku zaufania i uprzedzeń. To też przyjął król z radością wiadomość, że zawarto układ w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji do Genui, która, jak tego król oczekuje, ma zapewnić pokój w Europie, opierając go na sprawiedliwości.

* * *

Dnia następnego po mowie tronowej króla Jerzego wygłosił Lloyd George w Izbie gmin przemówienie w sprawie układu francusko-angielskiego, od którego zależy bieg polityki międzynarodowej. Między innymi Lloyd George oświadczył, że należy Francji pokazać, że nie jest izolowana, ani pozostawiona samej sobie. Nie ma większego niebezpieczeństwa — mówił premjer — jak obawa, jaką żywi ten dzielny naród. Zamiast obdarzyć naród ten zaufaniem, wy go uspokajacie. Jeżeli zważycie panowie, dodał Lloyd George, że znajdujecie się wobec obawy, która ma za podstawę i usprawiedliwienie trzykrotne zniszczenie Francji na przestrzeni jednego wieku, to zrozumiecie, że obawa ta tkwi w sercu francuskim i z konieczności wpływa na sąd jej mężów stanu.

To też należy dać Francji pewność, że przejścia roku 1814, 1870 i 1914 — bez prowokacji z jej strony — nie powtórzą się nigdy, bo Wielka Brytanja znajdzie się obok niej ze wszystkimi swemi siłami w celu udzielenia jej pomocy przeciwko najeźdźcy. — Wszelkie tego rodzaju zapewnienie wzbudzi zaufanie Francji.

* * *

Z tych dwóch przemówień można wywnioskować, że polityka angielska pod wpływem opinji francuskiej, wyrażonej przez zmianę gabinetu „oprzytomniała", zmieniła swe łożysko i dążyć będzie do utrzymania sojuszu francusko-angielskiego.

Nie koniec na obietnicach, danych przez Lloyd George'a, bo oto na widnokręgu wewnętrznej polityki angielskiej zaczynają się zarysowywać coraz dobitniej dążenia do zmiany obecnego gabinetu. Niemal wszystkich odcieni politycznych prasa londyńska — na razie skromnie, bez zbytniego angażowania się — podkreśla konieczność ustąpienia Lloyd George'a. Nawet wśród kół rządowych mniemanie to nabrało pewnej wagi, bo, jak donoszą ostatnie telegramy już nie opinja publiczna, ale nawet sam Lloyd George uwierzył że ustąpić musi.

Przyczyną tego ustąpienia będzie stanowisko Anglji, reprezentowanej przez Lloyd George'a na konferencji w Cannes — stanowisko, na którem poznała się Francja, stojąca twardo przy ścisłem wypełnieniu warunków traktatu wersalskiego, poprzedzonego sojuszem angielsko-francuskim.

Jeden błędny krok, jedno nieostrożne posunięcie na szachownicy polityki europejskiej, zachwiało gabinetami dwóch najsilniejszych w Europie mocarstw, Francji, a obecnie Anglji.

W interesie polityki polskiej leży, ażeby kryzys gabinetu angielskiego przyszedł do skutku jeszcze przed ostatecznem rozstrzygnięciem na terenie międzynarodowym kwestji Małopolski Wschodniej. W przeciwnym razie Lloyd George wsadzi w nią swoje „trzy grosze" i starać się będzie udowodnić przed całym światem, że Małopolska Wschodnia to „istynna" Ukraina, jak „niemieckiem" jest ta połać Górnego Śląska, która obecnie jeszcze jęczy pod butem hakaty.

Dekorowanie Krzyżem Górnośląskim.

W dniu 6 lutego odbyło się w Poznaniu dekorowanie górnośląską odznaką honorów. O godz. 12 w południe zebrali się kandydaci do odznak na jednej ze sal Ratusza Poznańskiego, oczekując przybycia posła Korfantego. Z chwilą ukazania się b. komisarza Rządu Polskiego, podniosły oklaski, a p. Korfanty przemówił do zebranych, rekapitulując przeżyte wspólnie hasła górnośląskie i zaznaczając, że dekorowani będą w tej chwili ci tylko, którzy pracowali dla Śląska z ramienia Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu. Inni zaś zasłużeni otrzymają krzyże z Komisji Likwidacyjnej.

Wywoływani przez członków Komitetu, przystępowali kolejno odznaczeni do posła Korfantego, który im wręczał dyplomy. Przy wymienieniu bardziej znanych i zasłużonych nazwisk podnosiły się na sali oklaski. Z pośród odznaczonych przemówił dziękując prezes Rady Narodowej Ludwik hr. Mycielski:

„Jesteśmy dziś rycerze śląscy i jako tacy nie zaprzestaniemy podjętych trudów. Ślubujemy stać wiernie na straży ukochanej idei, a jako zrealizowanie jej, uznajemy pracę w nowo utworzonym Związku Obrony Kresów Zachodnich".

Po skończonej uroczystości udali się wszyscy dekorowani do sali restauracji „Belvedere" na wspólny obiad. Przy stole biesiadnym panował nastrój serdeczny i koleżeński. Jako pierwszy przemówił dr. Głowacki, zwracając uwagę na 3 wielkie cuda, któremi ostatniemi czasy przeżyliśmy: cud zmartwychwstania Polski, cud nad Wisłą i cud przyłączenia G. Śląska do Rzeczypospolitej. Tu mówca cofnął się do początków ruchu śląskiego i przechodząc kolejno wszystkie jego etapy, podnosił zasługi posła Korfantego, wznosząc na koniec jego zdrowie, czemu wszyscy, powstając z miejsc, ochoczo powtórzyli. Następnym mówcą był wice-prezydent miast dr. Kiedacz, wznoszący zdrowie Komitetu w ręce p. Korzeniewskiego. Zaraz po nim zabrał głos dr. Wysiński z Torunia, składając raz jeszcze hołd posłowi Korfantemu.

Poseł Korfanty podziękował w kilku serdecznych słowach za okazywanie sobie życzliwości i uznanie, i stwierdził, że praca około przyłączenia G. Śląska do Rzeczypospolitej opierała się w głównej mierze o młodzież polską, robotnika polskiego i kobietę-Polkę. Pił zdrowie w ręce robotnika p. Wieczorka i panny W. Brzeskiej. Następnie jako przedstawiciel kupiectwa wzniósł toast na cześć górnośląskiego przemysłu i handlu p. **Mazurkiewicz**, a ks. **Faustmann** na ręce generała Ugraga złożył hołd wojsku polskiemu, zaznaczając, że pracując dla Śląska, trzeba było mieć właściwości żołnierskie i te Śląsk nietylko pracą pokojową, ale i przedewszystkiem krwią powstańcza zdobyto. — Ostatnim z mówców był kupiec p. **Ziętek**, który w słowach natchnionych wzniósł toast „Kochajmy się!". Na tem zakończyła się uroczystość.

(O. K. Z.)

Nasze sprawy polityczne.

DELEGATURA RZADU W WILNIE.

Delegat rządu polskiego Sołtan objął z dniem dzisiejszym urzędowanie. Wczoraj p. Sołtan złożył wizytę marszałkowi Sejmu Łokuciewskiemu.

SPRAWA OBJĘCIA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Na wniosek ministra spraw zagranicznych, Rada ministrów upoważniła p. Zygmunta Seydę, podsekretarza stanu w min. b. dzielnicy pruskiej:

1) do zawarcia i podpisania z komisją międzysojuszniczą w Opolu wszelkiego rodzaju układów i protokułów w materji objęcia przez Polskę władzy nad częścią G. Śląska, przyznaną Polsce na mocy decyzji konferencji ambasadorów z dnia 20 października 1921 r., oraz

2) do zawarcia i podpisania z rządem niemieckim wszelkiego rodzaju układów i protokułów, jakieby mogły okazać się niezbędne w związku z przejęciem przez rząd polski od komisji międzysojuszniczej w Opolu władzy na części Górnego Śląska, przyznanej Polsce, jako też do zawarcia i podpisania z rządem niemieckim układów w sprawie wzajemnych stosunków sądowych pomiędzy obiema częściami Górnego Śląska, w sprawie uregulowania drobnego ruchu granicznego itp.

SPRAWA REKWIZYCJI MIESZKAŃ.

Na wspólnem posiedzeniu komisji: prawniczej, administracyjnej i miejskiej zakończono obrady nad ustawą o rekwizycji mieszkań i uchwalono następujące rezolucje przedłożone przez referenta pos. Jasinkowicza:

Sejm wzywa rząd:

1) aby zarządził niezwłocznie rewizję dotychczasowej działalności urzędu mieszkaniowego m. Warszawy oraz innych, przeciwko którym podnoszono skargi, a w razie stwierdzenia wypadków nadużycia władzy pociągnął winnych do odpowiedzialności.

2) aby zgodnie z zapowiedzią Prezydenta Rady Ministrów i Ministra Skarbu przyspieszył redukcję urzędów państwowych, drogą znoszenia zbytecznych lub ziednoczenia pokrewnych, a w związku z tem przeprowadził redukcję zarekwirowanych na urzędy lokali i zgodnie z niniejszą ustawą oddał lokale zwolnione do rozporządzenia zarządów gmin miejskich,

3) aby złożył Sejmowi projekt ustawy meldunkowej.

4) aby niezwłocznie złożył Sejmowi projekt ustawy o sądownictwie administracyjnem,

5) Sejm poleca Komisji skarbowo-budżetowej, aby niezwłocznie przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o rozbudowie miast, opracowanym przez Komisję do spraw miejskich,

6) Sejm wzywa Rząd i gminy miejskie, aby niezwłocznie przystąpiły do budowy domów dla swych urzędów i urzędników, korzystających z zarekwirowanych mieszkań.

PRZYPADKOWE PRZYMKNIĘCIE ZAST. PREZESA SOWIECKIEGO KOMISARJATU DO SPRAW POLSK.

„Przegląd Wieczorny" komunikuje, że aresztowany we Lwowie uczestnik zjazdu komunistów u św. Jura, inżynier Łukasiewicz, okazał się Kazimierzem Cichowskim członkiem, a później zastępcą prezesa sowieckiego „komisarjatu do spraw polskich".

„Wybitny członek dygnitarjatu sowieckiego Cichowski — pisze „P. W." — przez pewien czas, mianowicie przed samem zajęciem Mińska przez wojska polskie w 1919 r. miał chwile wahań co do swych poglądów. Już po ewakuacji Mińska przez bolszewików, przed samem wejściem wojsk polskich, widziano Cichowskiego błądzącego na ulicach Mińska. W ostatniej chwili uciekł jednak i zasłynął później jako gorliwy członek czrezwyczajki smoleńskiej. Później znany był z coraz bardziej wrogiego stosunku do przebywających w Rosji Polaków".

RYSZARD DEHMEL.

Po deszczu.

Po dżdżu jasne już niebiosy. —
jaskółeczki płyną w locie
ponad grosze, co w łzach rosy . . . .
Ty chcesz płakać, mój klejnocie? —

Lecz w twej duszy zaraz, ninie,
obraz z bajki zmartwychwstanie,
szczęścia kwiat się wraz rozwinie . . . .
Ty już płaczesz, o kochanie? —

W twoje patrzą moje oczy, —
w ócz spostrzegam twych głębinie
dwu słoneczek blask uroczy . . . .
Już się śmiejesz, cherubinie! —

Przełożył Adam Stodor.

Nauka i szkolnictwo.

KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELI.

Ministerjum oświecenia wydało świeżo drukowaną odezwę do nauczycielstwa, w której zachęca je do pracy domowej przed kursami wakacyjnemi, jakie zamierza zorganizować, podaje spis książek do nauki i zapowiada, że na kursy nie będą przyjęci ci nauczyciele, którzy nie przygotowywali się do nich w ciągu roku szkolnego.

OPAŁ DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik do województw, nakazujący wojewodom dołożyć wszelkich starań, by szkolnictwo nie było pozbawione opału. W szczególności chodzi tu o przypomnienie tego obowiązku organom samorządowym a w razie potrzeby wywarcie nacisku by gminy zmusić do zaopatrzenia szkół w opał. Jak wiadomo, w chwili obecnej w wielu powiatach część szkół jest zamknięta dla braku opału. Stan ten jest skandaliczny i wymaga energiczniejszej akcji rządowej.

(A możeby i ministerjum b. dzielnicy pruskiej pomyślało nad podobnym okólnikiem?)

Walka z chorobami zakaźnemi.

Od naszego korespondenta warszawskiego otrzymujemy garść szczegółów ze zjazdu dyrektorów wojewódzkich urzędów zdrowia, który miał miejsce w dniach 3 i 4 b. m. w gmachu Ministerjum Zdrowia Publ. w Warszawie.

Obradom przewodniczył kierownik ministerstwa p. dr. W. Chodźko. W pierwszym dniu zjazdu omawiano sprawy, związane z akcją ministerstwa zdrowia w zakresie zwalczania chorób społecznych.

Ustalono program prac na rok bieżący oraz przyjęto wytyczne co do sposobu zużytkowania przewidzianych na ten rok kredytów na zwalczanie gruźlicy, jaglicy, alkoholizmu i chorób wenerycznych. Omówiono również sprawy organizacji kolonii letnich oraz sprawy kontynuowania prac Misji Hoovera i Amerykańskiego Czerwonego Krzyża po dn. 1 czerwca 1922 r., t. j. po terminie likwidacji tych instytucji.

W drugim dniu zjazdu oprócz dyrektorów wojewódzkich urzędów zdrowia uczestniczyli w obradach kierownicy ekspozytur Naczelnego nadzwyczajnego komisarjatu do spraw walki z epidemjami. Omawiano sprawy zwalczania epidemji w obecnej jej fazie i wpływ repatrjacji na szerzenie się epidemji.

Uchwalono uruchomić szereg szpitali w miejscowościach zagrożonych epidemją, zwijając szpitale tam, gdzie epidemji niema oraz uruchomić kolumny dezynfekcyjne zwykłe i cjanowe; powiększyć ilość dużych punktów etapowych i kwarantannowych dla repatriantów; potworzyć domy izolacyjne dla repatrjantów wewnątrz kraju; zwrócić uwagę na staranne odwszawianie rekrutów celem zapobieżenia przenoszeniu epidemji; oczyszczać dworce kolejowe i odkażać wagony, używane do przewożenia repatrjantów; wyjednać w ministerstwie skarbu pozwolenie na pozostawienie do dyspozycji wojewódzkiego urzędu zdrowia samochodów osobowych, zaś dla powiatowych lekarzy koni; uregulować kwestję poborów personelu lekarskiego, przydzielonego do Naczelnego nadzwyczajnego komisarjatu: całą akcję przeciwepidemiczną zjednoczyć w rękach Naczelnego komisarjatu do spraw walki z epidemiami.

SPORT.

Zawody sportu zimowego w Grudziądzu.

W niedzielę dnia 19. lutego br. o godz. 14 odbędą się w Grudziądzu na torze saneczkowym przy koszarach Władysława Jagiełły zawody sportu zimowego (biegi narciarskie, saneczkowanie itd.).

Zawody dostępne dla wszystkich sportowców z terenu DOK. Grudziądz. Wpisowe 250 mk. Nagrody. Wstęp dla publiczności bezpłatny. Orkiestra, bufet. W razie nieodpowiednich warunków atmosferycznych zawody odbędą się w następną niedzielę.

Sukces polskich narciarzy.

Na zawodach międzynarodowych w Westerowie dn. 29 stycznia r. b. narciarze polscy spisali się wspaniale, bo w 6 konkurencjach zdobyli 4 pierwsze, 2 drugie i 5 trzecich nagród.

Porażka Władka Cyganiewicza.

Niedawno odbyło się w Bostonie spotkanie w wolnym stylu między Constant le Marin (Belgia) a Władkiem Cyganiewiczem (Polska), z którego 40 lat liczący Belgijczyk wyszedł zwycięzca po 2 godzinach i 12 minutach. Wkrótce ma się odbyć w Bostonie match-rewanż między Lewisłem a Stanisławem (Zbyszko) Cyganiewiczem. Constant le Marin wyzwał zwycięzcę z tego spotkania.

Wiadomości bieżące.

Grudziądz, dn. 10 lutego 1922 r.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):

Piątek: „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" — tragifarsa

Sobota: „DZIEWCZYNA W KOSZARACH" — operetka.

Niedziela po południu o godz. 4-tej: **„KRZYŻACY".** Wieczorem o godz. 7,30: **„DZIEWCZYNA W KOSZARACH".**

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziela i święta od godz. 11 do 2.

—** OFIARY:

Na **„Ratujcie Dzieci"** — Komisja Gospodarcza i Ruch Parku Lotniczego 6.436 mk.

Na jeńców złożyły w administracji „Głosu" pp. Aniela Gackówna 200 mk., Helena Wszelakówna 50 mk., Jadwiga Kotwicka 1000 mk., H. B. 500 mk.

—** **NA RZECZ OPIEKI NAD CHORYM ŻOŁNIERZEM** Sekcja Opieki urządziła w Wielkopolance w środę pierwszy podwieczorek, który przyniósł 38 170 marek dochodu. Podwieczorek, na którym publiczność bawiła się doskonale zwłaszcza, że humor niewymuszony panował na sali, udał się nadspodziewanie dobrze. Do uświetnienia tego sympatycznego popołudnia przyczynili się po największej części artyści Teatru Pomorskiego pp. Gołębiowscy, p. Milczyńska, Przerowska, Hoffmann, Hankus, za co im na tej drodze składamy serdeczne podziękowanie. — P. właścicielowi „Wielkopolanki" za bezinteresowne oddanie lokalu również „Bóg zapłać!"

Komitet.

—** **KRONIKA KOŚCIELNA.** Dotychczas. admin. parafji w Sobótce, pow. pleszewski, proboszcz emerytowany Kurze, przeniesiony do Nowegomiasta n. Warta. Administrator Toepper w Sitnie Małym i Gauer w Cielu pow. bydgoski są ustanowweni jako proboszczowie tamże. Ks. prob. Szenk z Osieki pow. wyrzyski zmarł.

—** **Z TEATRU POMORSKIEGO.** W dniu dzisiejszym odegraną zostanie tragifarsa kołtuńska G. Zapolskiej p. t. „Moralność Pani Dulskiej", która ma nadzwyczajne wzięcie wśród publiczności Grudziądza. Dochód z tego przedstawienia — jak się dowiadujemy z Dyrekcji teatru — **nie będzie** przeznaczony na rzecz repatrantów, ponieważ na cel ten przeznaczony został inny spektakl. W sobotę **premjera operetki** pt. „Dziewczyna w koszarach" Ziehrera.

—** **WYGRANA MILJONÓWKA PADŁA NA TORUŃ.** P. Feliks Kaube z Torunia jest szczęśliwym posiadaczem nr. 583 888 państwowej pożyczki premiowej (Miljonówki), na który padła jedna z ostatnich wygranych. Miljonówkę tę nabył p. K. w toruńskim oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

—** **W SPRAWIE „ANONIMOWEGO KOMUNIKATU"** otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: „Pracownicy miejscy zakładów użyteczności publicznej w Grudziądzu urządzają w sobotę 11. bm. o 7ej wiecz. wielką zabawę z tańcami w lokalach „Bazaru". Wyjaśnienie dzisiejsze oczywiście prostuje nasze pojęcie o wspomnianym wczoraj anonimowym komunikacie.

—** **PATENT** uzyskał w dniu 1 lutego od Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej w Warszawie p. Kozłowski Wojciech w Grudziądzu, ul. 3 Maja 27a, a mianowicie na przyrząd do odwiązywania bydła w razie niebezpieczeństwa pożaru.

—** **ZGŁOSZENIA ROSZCZEŃ osób pobierających rentę urazową od zagranicznych organów rządowych przeprowadzających ubezpieczenie od wypadków we własnym zarządzie (Ausfuehrungsbehoerde).** Osoby, którym zagraniczne organy rządowe przeprowadzające ubezpieczenie od wypadków we własnym zarządzie (Ansfuehrungsbehoerden) wstrzymały dalszą wypłatę renty z tytułu ubezpieczenia wypadkowego winne niezwłocznie zgłosić swoje roszczenia do Ubezpieczalni Krajowej, Wydział Ubezpieczeń od Wypadków, w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr. 2, z dołączeniem dokumentów rentowych, oraz podać, gdzie się nieszczęśliwy wypadek wydarzył, czy w Polsce lub w Niemczech, a wreszcie, w którym Urzędzie pocztowym, kiedy i w jakiej kwocie ostatni raz rentę im wypłacono.

—** **PODWYŻSZENIE PENSJI LOTNIKOM OFICEROM.** Lotnikom oficerom podwyższono gaże o 100 proc. Podwyżkę tą nazwano premjami lotniczemi.

Ruch towarzystw.

—** **ZJAZD KUPCÓW BRANŻY TYTONIOWEJ.** W sprawie monopolu tytoniowego odbędzie się w niedzielę dn. 12 lutego br. o godz 1 w południe w lokalu p. Jarockiego w Poznaniu przy ul. Masztalarskiej 8 ogólny zjazd kupców branży tytoniowej. Ze względu na poważną sytuację, jaka się w sprawie monopolu w ostatnim czasie wytworzyła, uprasza się wszystkich interesowanych o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd Związku Kupców branży tytoniowej z siedzibą W Poznaniu.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorze K. Barański szef sekcji.

—** **WYCIECZKA „SOKOŁA" DO MNISZKA.** Gniazdo Sokoła w pobliskim Mniszku obchodzi w niedzielę dnia 12 lutego swą I. rocznicę istnienia. „Sokół" nasz bierze udział w wycieczce i to: delegacja i ci, którzy pieszo iść nie mogą, koleją o godz. 12 w południe.

Dla pieszych, o godz. 2 punkt zborny Plac 23 Stycznia na przeciw składu cygar drh. St. Wawrzyniaka. O liczny udział Szan. Druhów i Druhen prosi Zarząd.

—** **Z SOKOŁA GRUDZIĄDZKIEGO.** Zebranie plenarne Sokoła odbyło się w środę 8 lutego o godz. 8 w lokalu p. Dominikowskiego przy licznym udziale członków. Zagaił zebranie i przewodniczył prezes drh. St. Kunz. Do Sokoła wstąpiło kilkunastu rodaków i rodaczek, lecz na zebrania nie przybywają, stąd nie można ich oficjalnie zatwierdzić. Prosi się gorąco, by wszyscy, którzy się na członków zgłosili, stawili się na przyszłe zebranie i zechcieli zapłacić wstępne i składki.

Drh. prezes zareferował o zabawie, która bajecznie się udała (tylko dochodu nie było) Szczególnie salę Bazaru pięknie i gustownie udekorowali przewodniczący Kom. Zab. druh St. Rożeński, który nie szczędził trudu i kosztów, by sala miała odświętny wygląd, a przy pomocy druhen Zalewskiej i Drzewuszewskiej, oraz druhów Deutera i Konarkowskiego, za co należy im się zasłużona podzięka. Następnie drh. prezes podziękował Radzie Miejskiej za udział w balu i za poparcie finansowe. Niemniej uznanie należy się 64 pp., który wysłał delegację oficerską. „Czołem!" wykrzyknęła im za to drużyna.

W niedzielę dnia 12 obchodzi Tow. gimn. Sokół w Mniszku swą I. rocznicę istnienia. Tow. nasze bierze udział i to wysyła delegację (druh Gańcza i Antkowiak) i drużynę ćwiczącą z naczelnikiem Dostatnim na czele.

Następnie referuje prezes, że byłoby dobrze, gdybyśmy w Sokole mieli własną orkiestrę. Na przewodniczącego tego oddziału proponuje drh. Kunz druha Hoffmanna, który z chęcią zgodził się na to stanowisko. Zgłosiło się kilku druhów. O dalsze zgłoszenia uprzejmie prosimy, i to do druha Hoffmanna (Drukarnia Pomorska).

Boisko w Grudziądzu tak gwałtownie potrzebne. Szczególnie uznali to członkowie Sokoła i na wniosek prezesa okręgu III drh Wł. Samolińskiego opodatkowali się po 100 mk. na rok bieżący. Niechaj więc każdy, kto może, daje grosz swój na boisko, bo fundusz ten jest koniecznie potrzebny, by stworzyć własne boisko, a może znaidzie się w Grudziądzu człowiek idealny, który nam dopomoże pożyczką?

Drh. prezes przypomina, by komisje pracowały i szybko się ukonstytuowały. Jedyny w komplecie jest Komitet Wyszkolenia, którego kierownikiem jest druh Dostatni. Kierownikiem Komisji Zabawowej jest druh St. Rożeński, zast. Konarkowski, Komisji Propagandy oświatowo-wykładowej drh. St. Filipowski (nacz. sądu), Komisji Prasowej drh. dyr. Poszwiński i Gospodarczej St. Wawrzyniak, zast. Antoni Zieliński (którego zarząd kooptował do zarządu w miejsce drha Szmeltera, który wyprowadza się do Poznania. Drużyna życzy drh. Szmelterowi najlepszego powodzenia i dziękuje mu za wierną współpracę dla idei sokolej), Oddziału muzyki drh Hoffmanna.

Druh Dostatni gorąco zachęca Drużynę do licznego, gremjalnego udziału w ćwiczeniach, szczególnie apeluje do starszej drużyny, by uczęszczała na **ćwiczenia, by można utworzyć** oddział starszych.

Po wyczerpaniu porządku obrad **odśpiewano** zwrotkę „Ospały i gnuśny" i prezes zamknął zebranie.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Nabożeństwo staroluterskie.)** Polski Zbór Ewangielicki w Toruniu urządza w **niedzielę, dnia 12. lutego** br. o godz. 11 publiczne nabożeństwo w kościele Staroluterskim w Toruniu ul. Strumykowa 10.

—** **(Ponowne zamknięcie szkół.)** Ponieważ wiele dzieci uczęszczających na naukę do szkół powszechnych z powodu silnych mrozów nie przychodzi na naukę, wobec czego ogrzewanie ubikacyj dla kilku uczniów się nie opłaca, postanowiły władze szkolne naukę do przyszłego poniedziałku przerwać.

(Stowarzyszenie Polaków z Kresów Wschodnich.) W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 4 po poł. w auli gimnazjum męskiego odbyło się liczne zebranie uchodźców z Kresów Wschodnich, zainicjowane przez Prezesa Pomitetu Wileńskiego p. Owsianego.

Wobec likwidacji Komitetu Wileńskiego w Toruniu, zadaniem którego było przeważnie cele plebiscytu w Wileńszczyźnie, zebrani uznając niezbędność zrzeszenia się w celu wzajemnej pomocy i palącej potrzeby przyjścia z doraźną pomocą repatrjantom, postanowili założyć stowarzyszenie Polaków z Kresów Wschodnich.

W tym celu wybrany został Komitet organizacyjny w składzie następującym: Pani Walentyna Bereźnicka, pp. Leon Pęski, Ryszard Owsiany, Anatol Smolka i Adam Ciszewski.

Przyjmnijąc pod uwagę cel stowarzyszenia Komitet Organizacyjny uprasza o bezzwłoczne zgłaszanie się w celu zarejestrowania wszystkich uchodźców z Kresów Wschodnich (wojskowych i cywilnych) osobiście, względnie pismiennie pod adresem sekretarki Komitetu pani Bereźnickiej ul. Prosta 18/20 III p. o godz. 2—5 po południu.

—** **PELPLIN. (Statystyka diecezji chełmińskiej).** Według „Directorium" dla diecezji chełmińskiej diecezja liczy obecnie 889 872 dusz. Liczba ta dzieli się w sposób następujący:

do Polski należy 725 790, do W. Miasta Gdańska należy 105 950, do Niemiec należy 58 132, razem 889 872 dusz.

Diecezja składa się z 26 dekanatów, z których największy jest dekanat gdański (105 950 dusz), dalej tucholski (66 902) i mirachowski (66 551). Parafii lub filji parafialnych jest 305. Najwięcej dusz liczą następujące parafie: Toruń (P. M.) 20 000, Gdańsk-Wrzeszcz 13 500, Grudziądz (fara) 13 165, Czersk 12 260, Gdańsk (św. Mikołaja) 12 000, Śliwice 10 300, Chełmża 10 200, Kościerzyna 10 272.

Duchownych liczy diecezja 528; umarło duchownych w r. 1921 — 8, emerytów jest 28, a poza obrębem diecezji mieszka 90 duchownych. Prefektów szkolnych jest 32 (w Polsce 27, w W. M. Gdańsku 4, w Prusiech 1). W W. M. Gdańsku jest duchownych 42.

Senjorem kleru diecezjalnego jest prałat ks. dr. Połomski, proboszcz wąbrzeski, urodzony w r. 1833, wyświęcony roku 1858. Ks. prob. Jankowski z Rożentalu (pow. lubawskiego) będzie obchodził 17 listopada rb. złoty jubileusz kapłaństwa. Srebrny jubileusz obchodzić będą w r. bieżącym: ks. prob. Bukowski w Łęgu (pow. chojnickiego), ks. kanonik Dominik, regens w Pelplinie, ks. prob. Felski z Szym[illegible]du (pow. wejherowskiego), ks. prob. Firyn z Okonina (pow. grudziądzkiego), ks. prob. Freude z Nowegoportu, ks. prob. Grochowski z Głupczyna (pow. złotowskiego), ks. prob. Kanowski z Nowejwsi, ks. prob. Karpiński z Przodkowa (pow. kartuskiego), ks. prob. Kupczyński z Garca (pow. tczewskiego), ks. prob. Paszota z Kaszczorka (pow. toruńskiego), ks. prob. Pokorski z Płochocina (pow. świeckiego), ks. Schuett z Pelplina i ks. prob. Szczelbracikowski z Płowęży.

—** **TCZEW. (Aresztowania.)** Przytrzymano **pewnego mężczyznę nazwiskiem Walter Kubat za kradzież skórzanego fartucha od powoza.** Poszkodowany **zechcę się zgłosić** na tut. policji o odbiór tegoż.

Za usiłowane przekroczenie granicy do w. m. Gdańska przytrzymała policja tutejsza pewnego Maksa Feuerbeka z Łodzi razem z dwoma Rosjanami, przy których znaleziono wielką ilość kopiejek srebrnych i banknotów carskich.

—** **LUBAWA. Czworo dzieci porodziła** pewna matka w tych dniach — 2 chłopców i 2 dziewczynki Matka i dzieci są zdrowe. — Jak na obecne czasy ciężkie trochę dużo tego drobiazgu naraz.

—** **WEJHEROWO. (Zabawa straży ogniowej z przeszkodą.)** Ostatniej niedzieli urządziła tut. straż ogniowa zabawę zimową. Nad ranem zaalarmowano nagle straż, gdyż paliło się w pobliżu gospodarstwo. Po dwugodzinnej pracy udało się straży ogień opanować. Ofiarą pożaru padła staruszka 80-letnia, której zwłoki zupełnie zwęglone wydobyto później z pod gruzów.

Z Chrz. Nar. Str. Pracy.

Wiec w Tarnowie Poznań-Zachód. W niedzielę, dn. 5 lutego odbył się wiec Chrz. Nar. Str. Pracy. Przemawiał poseł Bresiński na temat polityki wewnętrznej i program naszego stronnictwa, oraz o stosunku do innych ugrupowań politycznych.

W dyskusji jako pierwszy przemawiał p. Gałecki, przybyły aż z Brzeżna, pow. Szamotulskiego. Rozpoczął on od kłamliwych wycieczek przeciw chadekom. Przemówienie jego było pełnem obelg dla poszczególnych działaczy politycznych i podburzaniem jednej warstwy ludności przeciw drugiej. Dlatego przedstawiciel władzy zakazał mu dalej przemawiać.

Jedne było przemówienie p. nauczyciela Boruckiego, który zbijał wywody mówcy enperowskiego, podkreślając fałszywą taktykę jego, w stosunku zachowania się na wiecach i wymyślanie ludziom, stojącym poza N. P. R., od głupców.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców, zabrał ponownie głos poseł Bresiński, prostując kłamstwa mówców N. P. R., którzy swym demagogicznem postępowaniem szkodzą nietylko własnej partji, ale i robotnikom. Nastrój wiecu był dobry. Pieśnią „Boże coś Polskę", został wiec zakończony.

Zaraz po wiecu odbyło się zebranie koła miejscowego i zapisało się do stronnictwa naszego kilkunastu nowych członków. Zainteresowanie dla stronnictwa naszego jest coraz większe z powodu warcholskiej roboty prowodyrów enperowskich

Brodnica.

Obywatelska działalność policji państwowej.

Od szeregu miesięcy Brodnica była terenem upatrzonym przez różnych zbrodniarzy i złodziei, którzy dawali się we znaki miejscowej ludności. Jednak dzięki obywatelskiej działalności komendy i funkcjonarjuszy policji państwowej w Brodnicy wyczyszczono miasto i okolicę tak gruntownie, że dzisiaj każdy obywatel może spać spokojnie, ponieważ miejscowe szumowiny znajdują się już pod kluczem.

Grasują tylko jeszcze złodzieje napływowi, którzy przybywają do Brodnicy i w jej okolice — na gościnne występy". I tak:

Dnia 23 stycznia 1922 r. zamordowano w Ciborzu przy Lidzbarku pow. Brodnica urzędnika gospodarczego śp. Gruchałę Teofila lat 70 i żonę jego Amalię lat 67 i zrabowano wszelkie rzeczy i większą sumę pieniędzy. Sprawcy nie pozostawili na miejscu śladów i uśli niespostrzeżeni. Funkcjonarjnsze Policji Państwowej, a szczególnie wywiadowcy Kątny i Szydak pod kierownictwem kierownika Ekspozytury Śledczej p. Napierały, prowadzili energiczne śledztwo za sprawcami ohydnego czynu. Dnia 31. ub. m. aresztowano 4 podejrzanych osobników, z których u jednego, Franciszka Szczypiorkowskiego, zamieszkałego w Niemczech, znaleziono przy rewizji podpadającą bieliznę, 1 karabin, 1 browning i 6 rewolwerów z nabojami i 2 granaty ręczne.

Po długiem badaniu przyznał się wymieniony, że wspólnie z Stanisławem Szcześnikiewiczem i Leonem Lewandowskim, ostatnio zamieszkałym w Bobrowiskach pow. Brodnica dokonał mordu i kradzieży. Natychmiast aresztowano Szcześnikiewicza i Lewandowskiego, którzy przy konfrontacji z pierwszym przyznali się do winy. Przy rewizji w ich mieszkaniu znaleziono rzeczy zrabowane u śp. Gruchałów oraz i inne rzeczy pochodzące z kradzieży i rabunków.

Aersztowani przyznali się również, że w miesiącu grudniu dokonali morderstwa we wsi Toruniaku pow. Mławskiego, dalej przyznali się do napadu bandyckiego na dom gospodarza Borkowskiego we wsi Zdrojki pow. Rypińskiego, gdzie poraniono ciężko 3 osoby. Pozatem aresztowani przyznali się do szeregu innych kradzieży. W związku z powyższem aresztowano gospodarza Lossmana Władysława z Bobrowisk, kołodzieja Pańskiego Władysława z Kuligów i szwajcara Jaworskiego Jana z Gutowa pow. Brodnica. Cała ta szajka znajduje się w więzieniu sądowem w Brodnicy.

Za sprawne funkcjonowanie Policji Państwowej p. starosta powiatu brodnickiego w imieniu ludności całego powiatu podziękował wszystkim funkcjonarjuszom Policji Państwowej którzy przyczynili się swą obywatelską pracą do wyśledzenia i przytrzymania tak strasznej szajki morderców.

Jan S.

Z całej Polski.

—** BYGDOSZCZ. (Subwencja dla teatru). Po bytności w Bydgoszczy przyznał p. prezydent ministrów z funduszów pozostających do jego dyspozycji kwotę 2 miljonów marek tytułem subwencji dla teatru miejskiego w Bydgoszczy, pozostającego pod dyrekcją p. Siemiaszkowej. O pomoc tę zwróciła się do prezydenta ministrów p. Siemiaszkowa, uzasadniając jej potrzebę krytycznem położeniem funduszowem, w jakim się znajduje dyrekcja teatru, która z końcem listopada 1921 r. pracowała z deficytem 2 miljonów mk.

—** POZNAŃ. (Subwencja dla Muzeum Wielkopolskiego). Prezydent ministrów przyznał Muzeum Wielkopolskiemu subwencję w kwocie 4 miljonów marek na zakup dzieł sztuki polskiej. Zakupu tego dokona dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego w porozumieniu i za zgodą specjalnie w tym celu upoważnionego przedstawiciela ministerstwa kultury i sztuki. (AW.)

—** GNIEZNO. (Zgon kanonika metropolitalnego). W Gnieznie zmarł ks. dr. Ignacy Goczkowski, kanonik metropolitalny i prałat domowy Jego Świątobliwości dnia 7. bm. Eksportacja zwłok do katedry odbędzie się w piątek o godz. 5, pogrzeb w sobotę o pół do 10-tej.

—** ŚREM. (Fabryka zegarków.) Powstała tu fabryka zegarków p. f. „Zegar“, którą finansuje „Polski Bank Handlowy“. Fabryka dziennie produkuje około 60 zegarków.

—** MOGILNO. (Jeszcze o sympatji dla Niemców.) W ubiegły piątek odbyła się w tutejszym „Deutsches Vereninshaus“ — zabawa maskowa, urządzona przez Niemców, żydów i — o hańba! — Polaków.

Na zaproszeniach wysłanych, naturalnie w niemieckim języku tylko — widniał obok podpisu żydka — podpis Polaka, p. Jeskiego, a drugą nagrodę balu zyskał także Polak, p. Sliwiński.

Mówi się tu o tem głośno i z oburzeniem — ale czy ci panowie wszyscy, którzy w zabawie tej udział brali, — no i także panienki — dadzą się przekonać, jak niewłaściwe i niegodne takie ich współżycie z naszymi dawnymi ciemięzcami? — Czy nie dość długie jeszcze lata zmuszano nas do używania nienawistnego języka, by teraz jeszcze dobrowolnie usta polskie kalać nim się miały? —

Przecież nie brak w Mogilnie zabaw polskich.

W niedzielę, po owym piątku w „Vereinshausie“ odbywało się znów przedstawienie amatorskie i zabawa Towarzystwa Robotników.

Byliż na niej ci wszyscy przyjaciele Niemców? —

Ale co smutniejsze jeszcze, to nietylko, że jednostki mniej narodowo uświadomione w ten sposób postępują. Jest to gdzieś w pobliżu Mogilna wioska Parlin — a w niej pewien n uczyciel polski, którego córeczka specjalnie na niemieckie uczęszcza zabawy. Głośno tem chwalą się Niemczki. —

Do czego to podobne.

Czy to nie nazbyt daleko posunięta przyjaźń i sympatja? —

Rozumie się, że są i tu Niemcy, których szanować i poważać można za prawość obyczaju i charakteru — ale — ażeby z niemiecko-żydowskiem towarzystwem publicznie się bratać — a do tego polskiemu nauczycielowi, to jeszcze więcej, niż za wiele! —

Oby otworzyły się winnym oczy!

—** WARSZAWA. (Katastrofa na lotnisku). Przedwczoraj około godz. 4 po poł. szybujący nad placem Mokotowskim wojskowy aeroplan spadł tuż przed trybunami wyścigowymi, powodując śmierć znajdującego się na nim lotnika, którym był porucznik Eugenjusz Trąmpczyński.

Powód wypadku dotychczas nie został ustalony.

(Okradzenie pasażera). Pociąg nr 16, który przybywa z Krakowa do Warszawy o godz. 12.50, po wyruszeniu ze st. Strzemieszyce, był zatrzymany automatycznym hamulcem przez pasażera, któremu dwaj złodzieje zabrawszy ręczną walizkę, wyskoczyli z wagonu i uciekli w pole.

(Przejechany przez pociąg). Osobowy pociąg nr. 133 był zatrzymany miedzy st. Łozy i Ząbkowice przez obchodowego stróża, dla zabrania rannego chłopca, przejechanego przez towarowy pociąg, którego przewieziono do Dąbrowy i oddano do szpitala.

—** ŁÓDŹ. (W sprawie tajemniczego zatrucia). Śledztwo w sprawie zagadkowego otrucia się Michaliny Janus i jej koleżanki ujawniło, że piły one alkohol przywieziony z Poznania, co zeznali odszukani przez policję szoferzy. Ci ostatni ocaleli tylko dzięki temu, że już uprzednio przed wzięciem się do picia wyżej omawianej wódki byli kompletnie pijani, wobec czego wypili jej tylko po pół szklanki, co również im zaszkodziło, lecz w mniejszej mierze.

(Napad w biały dzień). We wtorek o godz. 10 rano do mieszkania Marty Leiner (Wólczańska 179) weszło 2 bandytów. Przyłożywszy do skroni Leinerowej rewolwer oraz grożąc nożem, bandyci zażądali wydania im pieniędzy. L. w przerażeniu wydała im pieniądze, a mianowicie 6000 mk. niemieckich i 3000 mk. polskich.

(Skazany na śmierć bandyta hersztem szajki zbójeckiej). Dnia 25 lutego 1921 roku wieczorem o godz. 7 do mieszkania Franciszka Szymczaka weszło we wsi Rogorzyce dwóch młodych ludzi w żołnierskich płócienkach i żołnierskich „łódkach“ na głowie. Obydwaj uzbrojeni rozpoczęli plądrowanie mieszkania. Znalazłszy zegarek, 2 pary spodni, pugilares, 13 łokci płótna i koszule — bandyci nakazali obecnym w mieszkaniu nie wydalać się i zamknąwszy za sobą drzwi, obaj zbiegli.

Obaj bandyci Józef Lutek lat 19 i Antoni Zyskowski, lat 20, stawili przed sądem okręgowym. Należy zaznaczyć, iż Józef Lutek był już przez sąd skazany na śmierć, lecz udało mu się zbiedz. Na sądzie Józef Lutek zeznał, że sąd kaliski skazał go na karę śmierci, dożywotne więzienie i 15 lat ciężkiego więzienia. Obecnie za powyższy napad sąd skazał Lutka na 15 lat ciężkiego więzienia.

—** GDAŃSK. (Samoloty Gdańsk—Szczecin—Berlin). Dnia 6 bm. w południe odleciał pierwszy samolot z Gdańska do Berlina drogą na Szczecin. Samolot zabrał pocztę oraz kilku pasażerów. Koszty podróży wynoszą do Szczecina 5 tysięcy, do Berlina 7500 marek niemieckich.

(Zapory lodowe w porcie gdańskim). 5. bm. utworzyła się w zatoce przed wejściem do portu zapora lodowa, skutkiem czego opóźnił się znacznie wjazd kilku statków, gdyż dopiero kilka łamaczy lodów musiało usunąć przeszkodę. We wtorek wjazd do portu był już wolniejszy, gdyż bryły lodu odpłynęły na morze.

Rozmaitości.

X Wśród manji tanecznej. „Balancello“ i „Pollka-Criolla“. Paryska opinja „tańcząca“ zajmuje się obecnie żywo kwestją wprowadzenia nowych tańców na bieżący karnawał. Jeden z tych tańców „Balancello“, którego twórcą jest p. Perrin, został już zaakceptowany. Niełatwo jest wprowadzić we Francji nowe tańce. — Trzeba wystarać się w tym celu o sankcję i współpracę czynną wszystkich tych, którzy dyrygują w Paryżu i na prowincji kursami tańców, a nadewszystko zdobyć trzeba poklask publiczności. Zadania tego, co się tyczy tańca „Balancello“, p. Perrin dokonał. Ma to być taniec „falujący omdlewający i płaczliwy“. — Czynione są, jednak zabiegi o wprowadzenie innego specyfiku choreograficznego w całkiem odrębnym stylu, mianowicie o wprowadzenie tańca, który przez jego twórcę pana Baraduca otrzymał nazwę „Pollka Criolla“. Taniec ten, według doniesienia paryskiego „Excelsiora“ i orzeczenia jego twórcy, osiąga „maximum efektu przy minimum wysiłku“.

HRABIA KRAWCEM.

W budapeszteńskich kołach arystokratycznych wielkie poruszenie wywołało postanowienie hrabiego Antoniego Wenckheima, który u majstra p. Schaefera zaczął się uczyć sztuki krawieckiej. Arystokrata, liczący 27 rok życia, jest szwagrem hr. Józefa Karoly'ego i zamierza poślubić córkę ministra Aladara Zichy'ego. Hrabia Wenckheim żył przed wybuchem wojny w Anglii i tam zdemokratyzował się aż do igły i nożyc. Wobec jednego z dziennikarzy wyraził się hrabia-krawiec: „Jestem zdania, że moje hrabiowskie pochodzenie nie jest żadną przeszkodą, bym został krawcem. Chcę być uczciwie na chleb pracującym człowiekiem, a mając wielkie upodobanie w krawiectwie, chcę się temu pięknemu zawodowi poświęcić. Niech moje postanowienie będzie przykładem i zachętą do demokratyzowania się wszystkich sfer społecznych.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— Kredyty dla rolnictwa. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o przyznaniu 3 miljardów kredytu na pomoc rolną. Zasadnicze postulaty projektu są następujące:

Artykuł 1 ustawy z 18 marca 1921 r. o przyznaniu kredytu 3 miljardów marek na pomoc rolną uzupełnia się przez dodanie ustępu drugiego treści następującej: „W razie niewyczerpania tego kredytu w roku 1921, niewyczerpana suma, nie więcej jednak, jak 500 000 000 marek, może być wstawiona do budżetu minist. rolnictwa i dóbr państwowych na rok 1922“.

Artykuł 5 tejże ustawy otrzymuje następujące brzmienie: Wszelkie zwroty z sum wydatkowanych przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych z kredytu przyznanego na mocy niniejszej ustawy, pozostają w okresie budżetowym roku 1922 do wysokości 500 miljonów marek do całkowitego rozporządzenia minist. rolnictwa i dóbr państwowych.

HANDEL.

— Ceny żelaza. Ceny żelaza ustalone przez związek polskich hut żelaznych do 31 grudnia r. ub. utrzymują swoją moc w ciągu dalszych dwóch miesięcy, tj. przez styczeń i luty rb. Ceny te przedstawiają się jak następuje: Za 1 klg. żelazo handlowe 120 mk., żelazo kątowe 120 mk., żelazo uniwersalne 135 mk. drut okrągły i kwadratowy 5 i pół do 18 milimetrów 135 mk., bednarka 150 mk., blacha od 3—0.88 milimetrów 185 205 mk. Ceny powyższe rozumieją się jako zasadnicze loco wagon huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych.

— Handel Polski z Litwą. W ostatnich czasach zaczęto wywozić z Polski do Litwy Kowieńskiej dużo materjałów lnianych i bawełnianych na bieliznę, nafty i benzyny, w mniejszej ilości materjały na ubranie, oraz smary.

DANINA.

— Danina od lokatorów. Wobec niejednakowego interpretowania przez magistraty podstaw daniny państwowej od lokali, ministerjum skarbu zawiadomiło zarządy miast, że podstawą daniny od lokatorów jest zasadnicze komorne z r. 1921.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— Zagraniczne długi Polski. W dniu 30 września 1921 r. winna była Polska: Dolarów Stn. Zjedn. P. A. — 143 143 167; franków francuskich — 460 563 669; funtów szterl.—3 715 478; franków w złocie — 33 378 062; guldenów holend. 17 800 000; koron norweskich — 16 575 836; lirów włoskich — 7 134 335; koron szwedzkich — 128 307; koron austr. — 111 070 000. Przyjmując za podstawę obecne kursa walut zagranicznych w markach polskich otrzymamy następujące sumy (przybliżone): Za dolary — 501 miljardów mk.; za franki franc. — 129 miljardów mk.; za funty szterl. — 54 miljardów mk.; za franki w złocie — 20 miljard. mk.; za guldeny hol. — 19 i pół miljard. mk.; za korony norw. — 7 i pół miljard. mk.; za liry włoskie — 1 miljard mk.; za korony szwedzkie — 90 miljonów mk.; za korony austr. — 48 miljonów mk.

Razem 732 miljardy 138 miljonów mk.

— Depesze giełdowe. Minist. poczt i telegrafów zawiadomiło urzędy pocztowo-telegraficzne, że wydane przezeń w dniu 16 grudnia 1921 r. rozporządzenie w kwestji wstrzymywania przez urzędy telegraficzne giełdowych depesz, zawierających doniesienia o kursach walut, zostało unieważnione.

KOMUNIKACJA.

— Ruch w porcie gdańskim. Statystyka ruchu w porcie gdańskim za miesiąc styczeń br. wykazuje m. i. znaczne zmniejszenie się tonażu okrętów przybywających do Gdańska. W styczniu r. ub. tonaż wynosił 101 tysięcy ton, w styczniu rb. zaledwie 84 tysięcy ton. Przyczyna tego zjawiska jest także zmniejszenie się liczby okrętów amerykańskich, które prawie zupełnie przestały zawijać do Gdańska. Amerykański komitet pomocy dla Rosji zamierza kierować obecnie wszystkie swoje transporty do portu w Rewlu. Chodzić tu będzie o 100 okrętów amerykańskich. Jest to rezultat uporządkowania się stosunków w państwach bałtyckich, zwłaszcza w Estonji, i rozumnej polityki komunikacyjnej rządu estońskiego.

W porównaniu z styczniem r. ub. zwiększyła się natomiast w styczniu rb. liczba okrętów, które opuściły port gdański z ładunkiem. W styczniu ub. r. było takich okrętów 87, w styczniu br. 111. W ruchu wywozowym pierwsze miejsce zajmuje drzewo, z którym to produktem opuściło port gdański w styczniu br. 50 okrętów. Drzewo to odeszło do Anglji, Holandji, Danji a także do Marokka i Syrji. Na najbliższy czas oczekują dalszego zwiększenia się wywozu drzewa z portu gdańskiego, które ma być wysłane nawet do Argentyny. Zwiększył się też wywóz z Gdańska ropy naftowej, z którą opuściły port gdański w styczniu br. 4 okręty, dalej wywóz nawozów sztucznych (4 okręty) i cukru (4 okr.).

Charakterystycznem jest też przegląd okrętów pod względem narodowości, który w porównaniu ze styczniem ub. r. uległ w styczniu br. znacznej zmianie. Pod flagą amerykańską przybył do Gdańska w styczniu br. tylko jeden okręt. Zmniejszyła się również liczba okrętów angielskich i to blisko o połowę. Dalej zmniejszyła się liczba okrętów niemieckich. Natomiast zwiększyła się liczba okrętów duńskich i norweskich oraz państw bałtyckich.

Bardzo poważne zmniejszenie wykazuje ruch emigracyjny i imigracyjny w Gdańsku. W styczniu ub. r. wyjechało z Gdańska do Ameryki 3519 osób, w styczniu br. zaledwie 15 osób. Ruch emigracyjny z Polski przez Gdańsk ustał zatem prawie zupełnie. Przyczyną tego są poważne amerykańskie ograniczenia imigracyjne, niemniej jednak niemożliwość konkurencji pod względem taryf z północno-niemieckiemi linjami okrętowemi.

Zagranica.

△ Targ Lugduński. Zwyczajem lat ubiegłych administracja Targu Lugduńskiego w Lyonie urządza w czasie od 1 do 15 marca rb. wiosenną wystawę towarową. Niekorzystna relacja walutowa nie pozwoliła przemysłowi polskiemu dotychczas brać większego udziału w tym międzynarodowym przeglądzie sił gospodarczych i ekspansji przemysłowo-handlowej.

Obecna chwila jest bezwzględnie korzystniejszą, a przytem mająca być podpisana umowa handlowa między Polską i Francją, sprawia iż oczy całego świata gospodarczego zwrócone są na Polskę i Francję i zainteresowane jej produkcją jako też zdolnościami eksportowemi. Tak dogodnej sposobności kupcy Polski, jako też i jej przemysłowcy pominąć nie powinni nie wykorzystanie pozbawić nas może poważnych korzyści, grozi nam zdobyciem rynku tamtejszego przez kupiectwo innych narodów.

Zauważyć przytem należy jeszcze, że od paru lat liczny udział w Targu biorą kupcy i przemysłowcy najbliższych naszych sąsiadów — Czechosłowacji i Rumunji.

Zgłoszenia udziału w Targu przyjmuje Izba Handlowa Polsko-Francuska w Warszawie, Szkolna 10.

— Skrępowanie Austrji. Podług wiadomości „Neues Wiener Journal“, państwa koalicyjne nie udzielą Austrji kredytu bezpośrednio, lecz tylko w ten sposób, że każde z państw sukcesyjnych otrzyma kredyt, z którego pewną kwotę będzie musiało odstąpić Austrji, by umożliwić jej zakup towarów bez nabywania dewiz. Pierwszy taki kredyt otrzyma Austrja od Czechosłowacji w kwocie 500 milj. koron czeskich. Tem załatwieniem kwestji kredytu dla Austrji koalicja zamierza podobno uzależnić ją coraz bardziej od państw sukcesyjnych i uniemożliwić połączenie się z Niemcami.

— Pożyczka Czech dla Austrji. Między przedstawicielami Rzeczypospolitej Czechosłowacji i Republiki austrjackiej przyszło do porozumienia co do kredytu, jaki Austrja od Czechosłowacji otrzyma w wysokości 500 miljonów koron czeskich. Z sumy tej 100 miljonów natychmiastowej zaliczki.

— Ceny w Moskwie. Ceny rynkowe w Moskwie są następujące: chleb żytni 25 000 rb. sow. funt (400 gr.), pszenny — 65 tys., kasza gryczana 65 tys., zaglana 50 tys., ziemniaki 5000, śledź 75 tys., mięso wołowe 65 tys., masło 280 tys., mleko kwarta (około 0,6 litra) 20—25 tys., rafinada 240 tys., funt kryształ 170 tys., sól 30 tys., kawa zbożowa 65 tys., mydło 70 tys., pudełko zapałek 4 tys., mąka żytnia 1200 tys. pud, pszenna 3 i pół miljona pud, siano 260 tys., owies 570 pud. W ciągu ostatnich dwóch tygodni ceny podniosły się o 454 proc. W stosunku do cen z 2. października r. ub. zwyżka wynosi 675 proc.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Sredzki.

Dziś wieczorem o godzinie ½10 ej zasnęła w Panu opatrzona świętemi Sakramentami nasza matka, babka i prabaoka

ś. p. Anastazja Ziętarska

w 89 tym roku życia o czem donosi stroskana

RODZINA.

Gruta, dnia 8 lutego 1922 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 13. b. m. o godzinie 9-tej rano z domu żałoby.

Baczność!

Wyciąć! :-: Schować!

Kuny Marder) — Tchórze (Iltis)
—: zajęcze i inne skory surowe :—
kupuje i płaci na wyższe ceny
Pomorski Dom Imp. i Eksp.
K. Dalce.owcz, Oddział Skór
Grudziądz, ul. 8 Maja nr. 21/22.
Telefon nr. 24 Adr. tel „Import"

Jak prać bieliznę

wskaże przepis użycia na paczce znanego nam

proszku mydlanego „1900"

Przy kupnie prosimy zważać na liczbę „1900" i naszą firmę, bo to jedyne daje gwarancję, że się nabywa nasz oryginalny fabrykat.

Poznańskie Zakłady Chemiczne.

Kazimierz Chmielewski Tow. Akc.
Poznań - Główna.

Największa specjalna fabryka proszków mydlanych na całą Polskę.

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.

Za ninieiszy dział odpowiada według prawa prasow.
nadsekretarz miejski
Tamazy Ras kowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Doświadczenia ostatnich lat wykazały jak niezmiernie ważną rolę odgrywały gołębie pocztowe jako środek łączności podczas wojny. Gołębie pocztowe były w bitwach wojny światowej używane z jaknajświetniejszemi wynikami i oddawały znakomite usługi przedewszystkiem w sytuacjach trudnych, w których skutkiem ognia nieprzyjacielskiego zawodziły zawsze inne środki łączności.

Dlatego dokłada Min. Spr. Wojsk. wszelkich starań, by hodowlę i tresurę tych ptaków postawić w Polsce na wysokiem poziomie. Wszystkie jednak wysiłki napotykają na duże trudności, ponieważ społeczeństwo nie zdaje sobie należytego sprawozdania z ważności gołębi dla bezpieczeństwa i obrony kraju i dlatego spotyka się bardzo mało miłośników gołębi pocztowych.

Wobec powyższego uprasza się społeczeństwo o zakładanie Towarzystw miłośników hodowli gołębi pocztowych, a także nauczycieli, aby wyjaśniali dzieciom w szkołach ważność i cel hodowli gołębi pocztowych.

Istniejące zaś Towarzystwo hodowli gołębi należy zgłosić w Ministerstwie Spraw Wojskowych, Dep. VI, Warszawa, ul. Franciszkańska nr. 2.

Grudziądz, dnia 28. 1. 1922 r.

PREZYDENT MIASTA.
(—) Włodek.

Tuszewo — Tuszewo

W sobotę dnia 11 lutego br.

wielka zabawa taneczna.

początek o godzinie 7, na którą zaprasza
gospodarz

Stenotypistkę

tylko pierwszorzędną siłę, władającą polskim i niemieckim językiem

poszukuje zaraz

Druk. Heringa Grudziądz.

BĄCZNOŚĆ!

Poczatek zniżki cen na papierosy.

Amatorzy papierosów dużo oszczędzą pieniędzy, gdy swoje zapotrzebowanie w papierosach w prost z fabryki u kupować zaczną. Aby każdego o dobroci moich wyrobów przekonać, zestawiłem następującą kolekcję, które na życzenie przez zaliczkę lub za poprzedniem przesłaniem pieniędzy wysyłam

I. Kolekc.	6?0	pap.	z	ustn.	za	2,500 mk.
II. „	3?0	„	z	„	za	4,0?0 „
	420	„	bez	„	za	
III. „	3?0	„	z	„	za	?,?50 „
	7?0	„	bez	„	za	
IV. „	900	„	„	„	za	7,450 „
V. „	1000	gilz				
7 pacz. maszyn. tytoniu à 50 gr.						1,200 „

Nadmieniam że papierosy są z czysto orientalskich tytoni.

P. POKORA, Wejherowo
A. nr 11 Fabr cygar, papierosów i tytoni

Wędzone szprotki

w skrzynkach przesyłkowych po 15 funt. netto polecam detalistom

G. MALINOWSKI, ulica Toruńska 10.

Drzewo do tarcia

wszelkiego rodzaju

przyjmuje tartak w Grudziądzu

ulica Rządowa

Madela & Lamparski tel. 247

Maszyna do pisania (Hammond)

w najlepszym stanie, okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość Księgarnia „Wiedza" Kwidzyńska 88, tamże kolekcja monet srebrnych polskich od 1559 roku.

Szan. Publiczności miasta Grudziądza i okolicy donosimy uprzejmie, iż

w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 6

otworzyliśmy

skład instalacyjny i warsztat reparac.

dla ogrzewań centralnych, wodociągów, gazu i kanalizacji. Wszelkie zamówienia oraz reparacje **wykonujemy fachowo akuratnie i tanio.**

Z uszanowaniem

Berger & Zieliński.

Bank Pomorski Tow. Akc.

ODDZIAŁY:

Gdańsk	Warszawa	Bydgoszcz	Toruń
Langemark nr. 14.	Plac Napoleona 6.	Dworcowa nr. 2.	Szeroka nr. 25.
tel. 1592.	tel. 803.	tel. 1239 i 509.	tel 651 i 652.

Otwiera rachunki bieżące i przekazowe załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz wszelkiego rodzaju. — Przyjmuje przekazy na Polskę i zagranicę oraz zlecenia giełdowe.

ZAKUP ZŁOTA I SREBRA

Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe

Przyjmuje depozyty (wkłady) i płaci najwyższe odsetki stosownie do umowy i terminu wypowiedzenia.

BANK DEWIZOWY

Uwaga: Bank przyjmuje jeszcze zapisy na niewielką ilość akcji - ostatniej emisji po kursie emisyjnym z prawem repartycji. -

---

Był - Jest - Będzie

Najtańszem i najrzetelniejszem źródłem zakupów

w artykułach męskich i bieliźnie

C. M. Powałowsk

tylko Grudziądz tylko

Toruńska 4 Toruńska 4

Największy specjalny dom artykułów męskich i bielizny.

SYPIALNIA

jasnodębowa, **kuchnia** kompl., jadalnia na sprzedaż. Ewentualnie także i mieszkanie do nabycia. Zgłoszenia pod nr 45? do Głosu Pom.

Precz z blagą,

Zniżek procentowych nie ogłaszam ale

Węgiel Drzewo i Torf

najtańsze są tylko w składzie.

WŁ. KOWALSKI, Dworcowa 5.

Telefon 63. Telefon 63

Przekonajcie się!

Elewa

gospodarskiego z lepszem wykształceniem szkolnem, **Ogrodnika** kawalera, poszukuje od zaraz lub później.

Dom **Szumiłowo**
p Grudziądz
poczta Boguszewo.

Starszy urzędnik

gospod. władający polskim i niemieck. język. w słowie i piśmie, poszukuje odpow **zajęcia** Of. do Gł. Pom. nr 495.

Szwajcar samotny poszukuje posady zaraz Zgł. pod nr. 493 do Gł Pomor

---

Wspólnik

z kapitałem 800.000 m. potrzebny do bardzo korzystnego interesu bez udziału w pracy, ryzyko wykluczone. Wiadomość Dom Komisowy Groblowa nr. 11.

Poszukuje się

posady biurowej

od zaraz. Obeznany z językiem polskim i niemieckim Zgłoszenia Gołembiewski, Nadgórna 21.

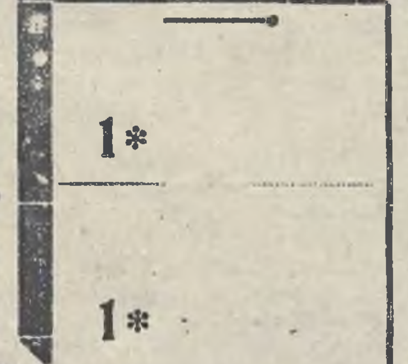
Młoda inteligentna panna z praktyką biurową pisząca na maszynie **poszukuje POSADY** Of. do Gł. Pom. pod nr. 460

Kuchmistrzynię

pierwszorzędną z dobremi świadectwami poleca Teresa Marszałkowska, zawodowa stręczarka, Toruńska 22.

Bloczki Kasowe

7,5 11 cm = numerow. od 1—100



Sztuka po 30 mk. Od 100 szt. po 25 mk.

Ma stale na składzie

Drukarnia Pomorska

Towarzystwo Akcyjne

Grudziądz. Telefon nr. 50 51.

Dwóch młodych inteligentn. panów poszukuje z powodu braku znajom. pań od lat 17 do 20 celem poźniejsz

ożenku.

Łask. of. z fotogr. pod lit. B. F. do Głosu Pomorskiego.

---

2 pokojowe

mieszkanie

zamienię na

5 pokojowe

ewentl. z centralnem ogrzewaniem w pobliżu

Pl. 23 stycznia

Zgłoszenia pod nr. 381 do Głosu Pomorskiego.

Ia ser

tylżycki,

różne towary kolonialne poleca po cenach przystępnych. Abonent nest.

Emil Felske.
ul. Szewska 10

Motory

wszelkie nawet nie zdatne do użytku, lokomobile maszyny, zakupi firma

Teodor Chojnacki
Lwów, Kopernika 6J.

Lokomobila

par na kołach 10 H P w b. dobrym stanie za 425 000 na **sprzedaż** Kalinkowa 17. Skład.

Na sprzedaż dobrze używ ane

meble

łóżko, pierzyny, nuty i książki. Rządowa 25

Sprzedam tanio:

3 pokoje umebl z kuchnią

w Grudziądzu, w środmieście. Oferty piśmienne do Administracji „Głosu Pomorskiego". pod nr. 512.

Na sprzedaż: meble, rower, maszyna do szycia, piec i inne rzeczy.
Chełmińska 63.

Do sprzedania:

szafa dębowa rozkładana kredens dębowy otomana pluszowa i inne rzeczy
Kwiatowa 10 II piętro

Kupię

łóżeczko i wózek

dziecięcy Zgłosz. Skotnicka, ul. Wenckiego 16

WAGĘ

decymalną, dużą kupimy Bracia Rosińscy Trynkowa 5a.

Szafa do broni,

nowoczesna, ciemno dębowa, za szkłem, z 2 szufladami, 150 cm. wysoka, 120 cm. szeroki, 40 cm. głęboka okazyjnie na sprzedaż Oglądać można u radcy rządowego

Wiechmann'a
Dom Raiffeizyu, Pom.

Łóżko żelazne z materacem, płaszcz **na sprzedaż.**
ul. Kościuszki 5, I pr

Sprzedam

magazyn

lub wydzierżawię.

CAFFT.
ul. Lipowa 34.

Starożytna broń

do sprzedania Zgłosz. uprasz. pod nr 488 do Głosu Pomorskiego.

Do sprzedania

palto damskie pluszowe i łóżko. Czerwono-Dworna 12, m. 12

Na sprzedaż:

2 tuziny kieliszków do wina oraz grom. kanapa 3 obrazy olejne, łyżwy kolnierzyki
Kwidzyńska 44 I pr

Mała sieczkarnia

z zaprzęgiem ręcznym lub manezem, waga decymalna z ciężarkami, 150 kg.. jednokonny pług brony. pług do kartofli 2 młode kozy, sprzedaje okazyjnie z powodu wyprowadzki
O. Schulz g. Mokre p. Grudziądzem

Mały nowy chlew (2 m długi), 2 polowe beczki kosze. szufle, serwantka, stół na sprzedaż. Chełmińska 59

Poszukuję od 1. 3 22 1 lub 2 dobrze

umebl. pokoi

z całkowitem utrzymaniem. Zgł. pod nr. 507 do Głosu Pomorskiego.

Biuralistka poszukuje

umebl. pokoju

z używaniem kuchni w pobliżu ul. Groblowej. Ofer y pod S.S. do Głosu Pomorskiego.

Młode małżeństwo poszukuje 2 dobrze umebl.

pokoji

w lepszym domu ewentl. z utrzym. Zgł. nor. się do Gł Pom. pod nr. 492.

Inteligentny młodzieniec poszukuje umeblowan.

pokoju

w pobliżu „Drukarni Pomorskiej" Of. do adm Gł. Pom. pod „K. G."

Dobrze umeblow. **pokój** do wynajęcia. **CAFFT.** ul Lipowa 34.

Rapidol

znany środek przeciw kaszlowi i chrypce
Apteka pod Łabędziem
Jana Stenzla.
Grudziądz. Rynek 20.

Torf

dobry gatunek, dostarcza wagonowo a od 00 mk. loco stacja załadowania. Oferty pod nr 444 do ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Pies wyżeł, czystej rasy do polowania i piecyk pokojowy żelazny sprzedam zaraz. Kościuszki 11 I piętro na lewo.

---

2 wysoko cielne krowy i stadnik do chowu sprzedaje Glazik Michale pod Grudziądzem